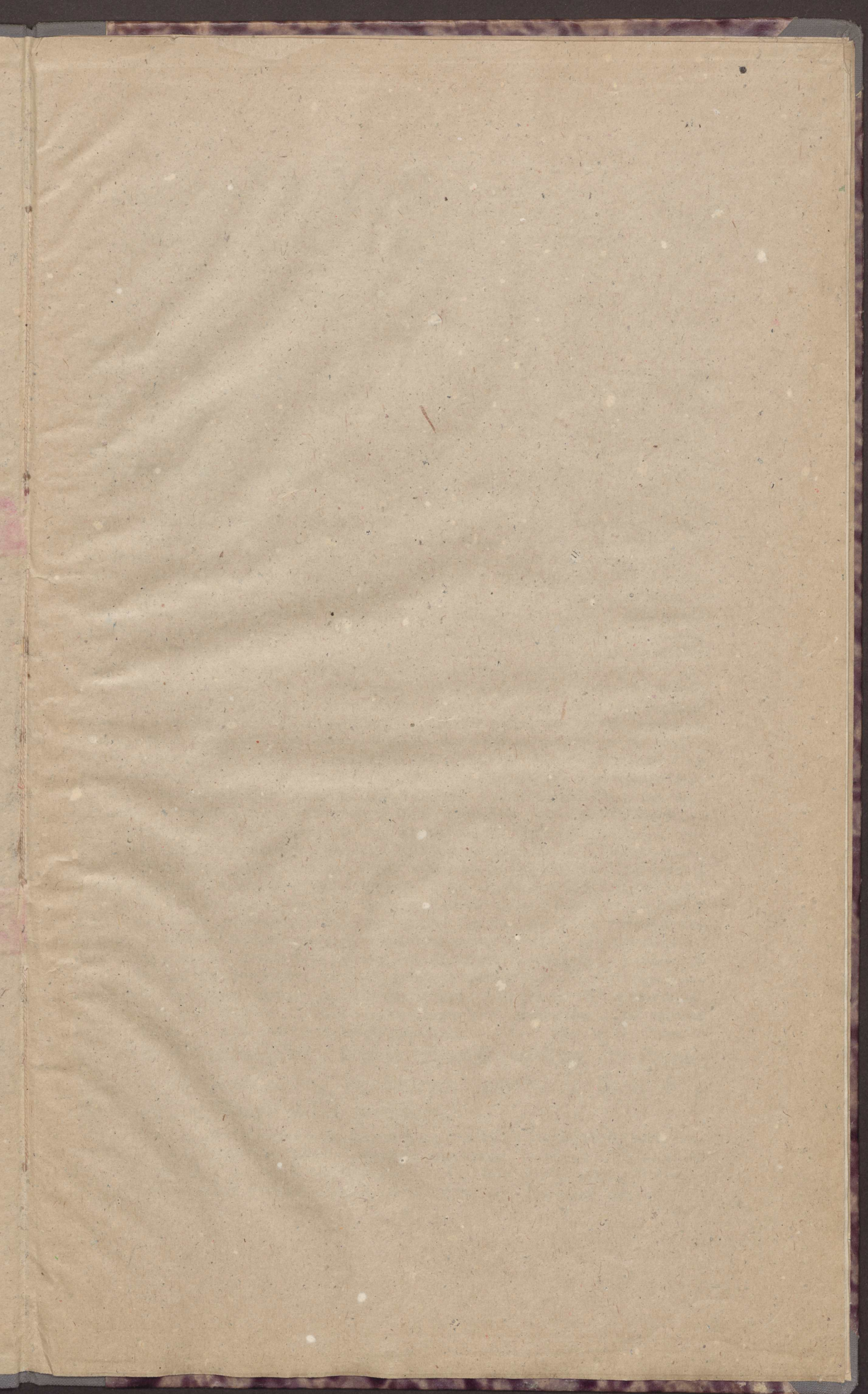
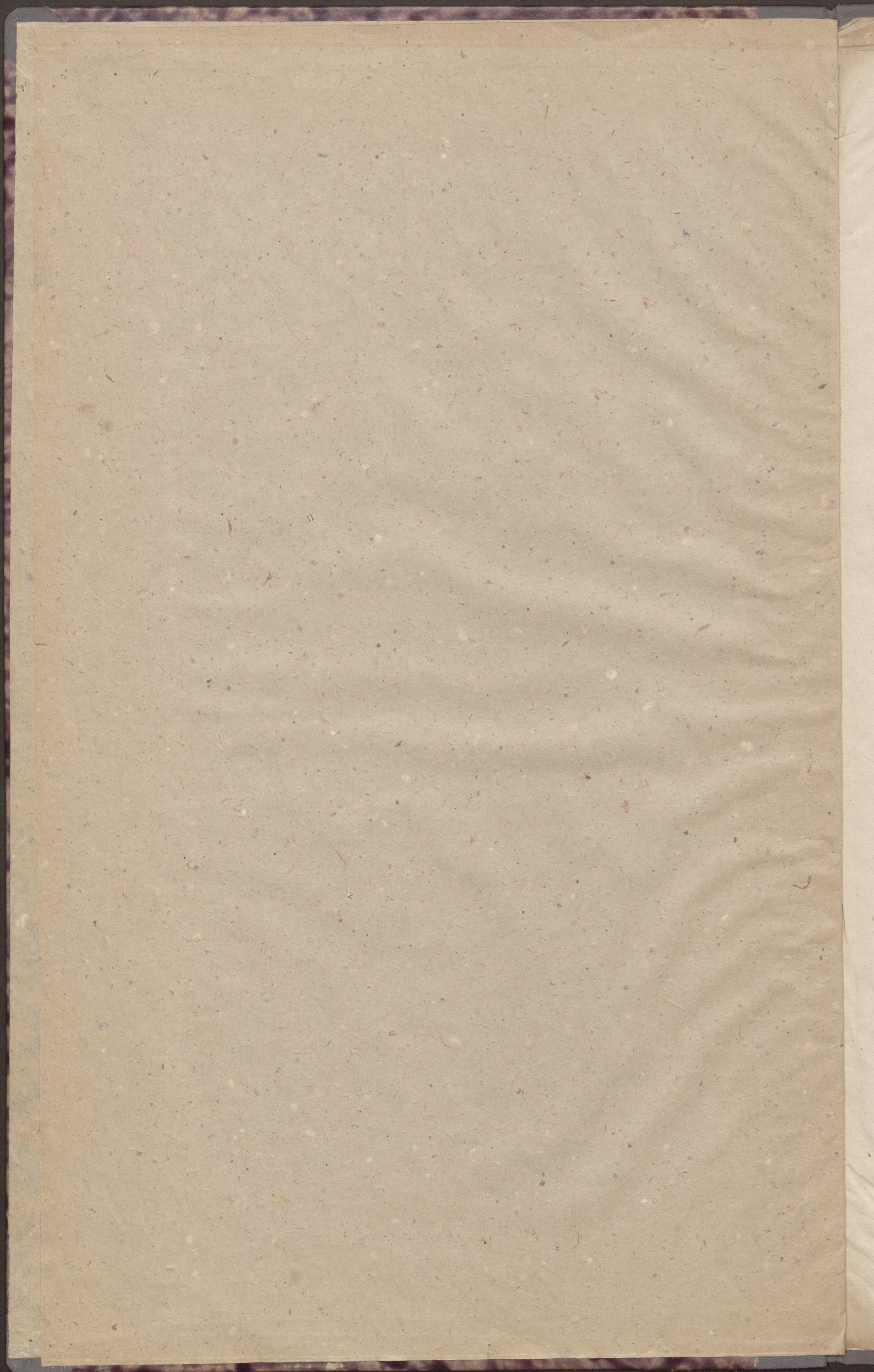


408







M Y S L I.

O Niezawodnym Utrzymaniu,

Seymow, y *Liberi Veto*.

z Projektami na Konwokacyą.

Roku Pańskiego 1764.



Podobało się Naywyższemu, przenieść z Tronu Polskiego, do Wiecznych Przybytków, Naylepszego z Krolow Naszych. Prowadzenie Jego, trzydziestoletnim Pokoim zaszczycone, przyzwyczailo Nas, do szczęścia, do dobrego mienia, do wczasu, do wygod, a podobno, y do zbytkow. Day to BOZE! ażebyśmy niby po Raiu, Czyśca nie doznali, bo na Przygodę niegotowi, ani Rządu, ani Rady, ani Sprawiedliwości, ani Piniędzy, ani Woylka liczego nie mamy. Przez dwadzieścia siedm lat, y iednego Seymu nie utrzymaliśmy, a ostatni blaskiem dobytych szabel zhukany, woyny y poboioy, a nie Rady postać ukazał; Trybunały, iedno mocą y orężem, nie tak rozerwane, iak rozpedzone, drugie na Reassumpcyach zakrwawione, infze Głową Deputacką Mieczem Katowskim ściętą, inne rozstrzelaniem okowanego w więzieniu Deputata, okropne y bezprzykładne, iednomyślność, y Poufałość Staropolska, z zwyczaju wyszła, Niechęci y roztyrki, między Moźniejszyemi Domami, bardzo zagęszczone, Praw Powaga zwątlona, y iak za nic poczytana, a ledwie nie codzień otwarcie poniżona y wzgardzona, są to podobno Posałki, ciężkiey klęski, y upadku Oycyzny, ieżeli nieodwłocznie, usilnie y mężnie, do podzwignienia ley, za Ręce się nie weźmiemy.

Przyczyna nayistotniejszy, tych wszystkich nieszczęśliwości Rzeczypospolitey, iest nie infza, tylko ta: że w zwyczaj, a raczey w nałog poszło, Seymow rozeyście; Bo iakże bez Ustaw Seymowych, Prawa z obrębów swoich wypaść, w kluby nazad wprawić? iak Sprawiedliwość, pod uciskiem mocy y potęgi ięzającą, zasilić, y straszną Zbrodniom uczynić? iak Skarby Cnych Narodow zbogacić? iak Besspieczeństwo wewnętrzne y zewnętrzne, zwiększeniem Potęgi Rzeczypospolitey, opatrzyć y upewnić? Do tego wszystkiego, przyiść y trafić niepodobna, bez wynalezienia, niezawodnego sposobu, Utrzymania y Doyścia, wszystkich Seymow.

Naypilniejszy tedy Rzeczypospolitey Potrzeba iest, obmyślenie sposobu, niezawodnego wszystkich Seymow Doyścia, ale nie inaczey; tylko z utrzymaniem, y obwarowaniem na potomne czasy, *Liberi Veto*, ktore iest naybesspieczniejszy, y naypoufalszym Strużem, nie tylko Wolności Naszych, ale y Wiary, y bez niego, w krotkim Lat przeciągu, Swobody nasze nayzacownieysze, spełzłyby y upadły, a Kacerstwo, iuz niepomału u Nas zagęszczone, goręby wzięło, y powoli Wiare Świętą, z gruntu by wykorzeniło, na co iuz są zamachy widome, w niektorey Młodzi naszej, iadem Kacerstw tchnącey, y nim Oycyznę zarażającey. Te *Liberum Veto*, iest Nam tak potrzebne, ze go do garet naszych bronić, y zaszczycać należy, ieśli nie chcemy zginąć, a Wolność za niewolę zamienić. Nie moie to iest Zdanie, ale Stanow Rzeczypospolitey, na Konwokacyi Generalney, po śmierci Krola Jana R. P. 1696. zgromadzonych wyrażone; folio 836. w te słowa: *Observando religiosissime, Vocem vetandi, unicum & specialissimum Ius Cardinale*, na którym zupełnie, Swobody, Wolności, y Prawa nasze *consistunt*.

Liberum Veto, niech niezawodnie dopilnuie tego, żeby nic szkodliwego Oycyznie, nie weszło w Konstytucye, a *Pluralitas* niech to niechybnie sprawuie, żeby się żaden Seym nie rozszedł, tak będziemy bessieczni, y od uszkodzenia Oycyznie *per Pluralitatem*, y od rozeyścia Seymow, przez *Liberum Veto*, a to sposobem następującym.

Niech

Niech *Pluralitas* krysek y Zdań Poselskich, wszystkie Propozycye y Materye Seymowe, tudzież *Desideria* Woiewodztw, porządnie y iedno po drugim, *ex Turno* decyduje, a po decyzji *Pluralitatis*, niech ią Marszałek deklaruje, potym zaś, niech się Marszałek Poselski, po trzy razy pyta, ieżeli kto z Posłów, *Liberum Veto*, przeciwko tej decyzji *Pluralitatis*, *non opponit*. Ieżeli się nikt nie odezwie z opozycyą, to niech zaraz Marszałek, napisze, decyzyą *Pluralitatis*, *in Forma* Projektu do Konstytucyi, y niech ią zaraz podpisze, publicznie *in Stuba*. Ieżeli zaś który z Posłów, choć też ieden, *opponet Liberum Veto*, przeciwko decyzji *Pluralitatis*, to zaraz y nieodstępnie, niech choć ieden Poseł *opponens*, przysięże przed Marszałkiem, y Posłami *in Stuba* przytomnemi, iako nie z żadnego prywatnego interessu, *opponit Liberum Veto*, ale szczególnie dlatego, iż na Sumnieniu jest *convictus*, że ta decyzya *Pluralitatis*, ktorey się opponuje, jest szkodliwa Oyczyźnie. Po takiej Przysiędze wykonaney, niech zaraz upada decyzya *Pluralitatis*, na tę Propozycyą, lub Materyą, przeciwko ktorey, zaszła opozycya y Przysięga, a ta Propozycya y Materya, niech już więcej, pod żadnym pretextem, na tymże Seymie, traktowana nie będzie. Tymże sposobem, niech wszystkie bez excepcyi, Propozycye y Materye Seymowe, porządnie, *distincte*, y dwóch Materyi w iedne nie łącząc, traktowane, y expedyowane będą, a na ktore decyzye *Pluralitatis*, po trzykrotnim przez Marszałka pytaniu, nie zaydzie opozycya *Liberi Veto* z przysięgą, te decyzye *Pluralitatis*, po podpisaniu ich od Marszałka, zaraz nieodstępnie y publicznie, w Izbie Poselskiej, niech już od żadnego Posła, ani w Poselskiej, ani w Senatorskiej Izbie, wzruszone pod żadnym pretextem, być nie mogą. Co się zaś tycze, Elekcyi Marszałka Poselskiego; ta *per Pluralitatem*, *nulli disquisitioni obnoxiam & subiectam*, expedyowana być ma, a *ex Turno*, bez opozycyi *Liberi Veto*, *per eandem Pluralitatem*, *subsequi* zawsze powinna.

Ktoryby zaś Poseł, raz przeciwko iedney decyzji *Pluralitatis*, *opponował Liberum Veto*, y przysięgę wykonał, niech już ten Poseł, na tymże Seymie, przeciwko żadney inſzey decyzji *Pluralitatis*, *opponować Liberum Veto*, y przysięgi wykonać, nie ma mocy ani Prawa. *Aſſeruitatem* iednak & *Paſſiuitatem*, równą inſzym Posłom, niech ma zupełną, *excepta sola oppositione Liberi Veto, cum Iuramento*, ktorey już na tym Seymie, nie będzie mógł drugi raz, uczynić y wykonać, a to dlatego, aby gdyby broń *BOZE*, kładźmy *in suppositione impossibili*, znalazł się krory Poseł, faworem lub zyskiem uwiedziony, żeby ten Poseł, nie mógł cały Seym zniszczyć, y przeciwko wszystkim decyzjom *Pluralitatis*, *oppositiones Liberi Veto, cum Iuramentis* powtarzać. Każdy zaś inſzy Poseł, także raz a nie więcej, y na iedne tylko Propozycyą, lub Materyą, na tym, y każdym Seymie, *Liberum Veto cum Iuramento*, niech ma moc *opponendi*.

Takim sposobem, jest rzecz nigdy niepodobna *in opinione Prudentum*, ażeby się kiedykolwiek Seym rozszedł. Bo czyż to być może, naprzod, aby wszystkie Propozycye y Materye Seymowe, były Oyczyźnie szkodliwe, a przez Sumniennych Posłów opozycyą y przysięgą zniszczone? potym; czyż to być może, aby tak wielu Posłów bezsumniennych, znaleźć się kiedy mogło, żeby ich kilkudziesiąt, przeciwko kilkudziesiąt Propozycyom, Materyom, & *contra Desideria* Woiewodztw, Oyczyźnie *proficua*, krzywoprzysięstwo *cum oppositione Liberi Veto* popełniło, y wykonało? Już tedy, niezawodne Seymow doyscie, ubezpieczyłaby sobie Rzeczpospolita, gdyby sposób wyżej wyrażony, Prawem postanowiła. Ale będą nizey, ieſzcze więkſze warunki, y upewnienia, niechybnego doyscia wszystkich Seymow.

Dowiodźmy, że *Liberum Veto*, takim sposobem, iak się wyraziło zażyte, nie może nigdy, psować y niszczyć Seymow, należy mi pokazać, iasnie y niechybnie, że *Pluralitas*, tak, iak się wyżej opisała, nie może żadną miarą, być szkodliwa Oyczyźnie, ktokolwiek zważy, że *Liberum Veto*, Strużem będzie, doglądającym skutecznie, aby nic szkodliwego Oyczyźnie, nie weszło *per Pluralitatem*, w Konstytucye Seymowe, ten koniecznie uznać musi, że jest rzecz *in opinione*

opinio Prudentum niepodobna, aby *Pluralitas*, przy takim obwarowaniu y ostrzeżeniu *Liberi Veto*, mogła co wprowadzić szkodliwego, *in Volumina Legum*. Bo czyż to być może, aby w tak wielkiej liczbie Posłów, nie znalazł się ani jeden, kochający Ojczyznę, któryby na rzecz szkodliwą Rzeczypospolitey, *non opponat Liberum Veto cum Iuramento*? y czyż to być może, żeby wszyscy bez excepcyi Posłowie, pozwolili na uszkodzenie Ojczyzny? Ale choćby też to, *in suppositione impossibili*, być mogło, ieszcze y na to, niezawodny podaje się sposób, żeby Ojczyzna szkodować nie mogła, choćby też na iey szkodę, wszyscy Posłowie, *in suppositione impossibili*, zgodzili się y pozwolili.

Niech stanie Prawo, ażeby nieodbitnie, nieuchronnie, *indispensabiliter*, *et secluso omni pretextu*, nawet *Cunctationis*, Izba Poselska, łączyła się z Senatorską, w czasie y dniu, dawnemi Prawami opisanym, y ażeby podług zwyczaju, czytane były w Izbie Senatorskiej, Projekty do Konstytucyi, spisane w Izbie Poselskiej; niech po przeczytaniu każdego Projektu, pyta podług zwyczaju, po trzy razy, Marszałek Poselski, ięśli na ten Projekt, ięst Zgoda Stanów Rzeczypospolitey, a iężeli żaden Senator, *non opponet Liberum Veto, cum Iuramento*, przeciwko temu Projektowi; tedy niech ten Projekt Marszałek, y Deputaci *ex Utroque Ordine*, zaraz podpiszą; ięśli zaś którykolwiek, tak z Duchownych, iak z Świeckich Senatorów, *opponet Liberum Veto*, przeciwko któremukolwiek Projektowi, tedy ten Senator *opponens*, niech przyięże na tę Rotę, na którą y Posel, że nie z żadnego prywatnego interessu, *opponit Liberum Veto*, ale szczegulnie z tey przyczyny, iż ięst *convictus* na sumnieniu, że ta decyzya *Pluralitatis*, byłaby szkodliwa Ojczyźnie, a po wykonaney przyiędze, niech ten Projekt upada, bez powstania na tymże Seymie, tak iako się wyżej wyraziło. Każdy zaś Senator, raz tylko ieden, a nie więcej, na każdym Seymie, y przeciwko iędnemu tylko Projektowi, niech ma moc y prawo, *opponować Liberum Veto*, y Przyięgę wykonać, a po podpisany publicznie, w Izbie Senatorskiej, przez Marszałka Poselskiego, y Deputatów *ex Utroque Ordine*, bez *oppozycyi Liberi Veto, Iuramento firmati* Projektu. Tym sposobem, bardzo wielkie y nieprzelamane będzie bezpieczeństwo, że nic szkodliwego, nie wnidzie w Konstytucye Seymowe, bo tego pilnować będzie, nie tylko *Liberum Veto*, tak wielu Posłów, ale ięszcze *Liberum Veto*, tak wielu Senatorów, a nigdy być nie może, ażeby się między niemi, y ieden Senator, y ieden Posel, nie znalazł, któryby się nie *opponował*, uszkodzeniu, y krywdzie Ojczyzny.

Lubo zaś dawne Prawa, Posłowi na Seym, gdyby się pokazał *corruptus*, *Forum* do odpowiedania, w Trybunale naznaczyły, że iędnak teraz, zachodziłaby Sprawa *Periurii*, Seymom tylko należąca, tedy niech stanie Prawo, aby, gdyby kładzmy *in suppositione impossibili*, czy Senator, czy Posel, czy to ięż Expotel, kiedykolwiek, *et sine ulla temporis prescriptione*, pokazał się *corruptus*, to ięst, gdyby pokazało się kiedykolwiek, że za korrupcyą, *Liberum Veto*, z wykonaną Przyięgą *opponował*, żeby ten Senator, lub Posel, lub choć ięż Expotel, był na każdym, y którymkolwiek bądź Seymie, Procesem takim, iaki ięst *in Causa Criminis Perduellionis*, w Prawie opisany, iędnak *non sine Delatore, irremissibiliter* sądzony, y tak, iak pro *Crimine Perduellionis* karany, z tym dokładem, że *objiciens*, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Expotelowi, nie może być, tylko albo Senator, albo Posel, albo Expotel, to ięst taka Osoba, która kiedykolwiek, Posłem na Seym była. ięśliby zaś, kładzmy *in suppositione impossibili*, Senator Duchowny, był *convictus* na Seymie, o pomieniony występek, tedy po skazanych na niego karach, tych tylko, które *competunt Foro Reipublicae*, niech będzie odesłany, przez Dekret na Seymie ferowany, do OYCA Świętego, *pro sumendis panis Personalibus*. Gdyby zaś *objiciens*, nie dowiodł, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Expotelowi, występku zadanego; tedy ten *Objiciens*, niech będzie karany, *Pana Talionis*, to ięst, iak pro *Crimine Perduellionis*, bez żadnego iey zmniejszenia, *et absque ullo moderamine Iudicii*. Pomieniony zaś *objiciens*, nie inaczey może dowodzić *Obiectum*

Crimen, tylko *ad Personalem Comparitionem* na Sejmie; ktokolwiek zaś, czy to Senator Duchowny, czy Świecki, czy to Posel *opponet Liberum Veto Iuramento firmatum*; ten nie będzie mógł, przez cały Sejm, absentować się od Sessyi żadnych, Senator od Senatorskich, Posel od Poselskich, *sub pena Incapacitatis in perpetuum*. Zasiadania y znaydowania się, na wszelkich Radach, to jest, na Seymach, *in Senatūs Consiliis*, y na Seymikach, *et sub privatione in perpetuum, Activa et Passiva Vocis*. Sama tylko *Legalitas, vera infirmitatis*, od tych rygorow, *immunem* uczynić go może, tym tylko sposobem, żeby przysiął, około skończenia Seymu, w stancyi swojej, Senator, *coram duobus Delegatis ex Senatu*, a Posel, *coram duobus Delegatis ex Stuba Nuntiis*, iako prawdziwa choroba, nie dopuściła mu, znaydować się, na tych wszystkich Sessyach, na których się nie znaydował. Z Miasta zaś, w którym się Sejm expedyuje y w którym *opposuit Liberum Veto, cum Iuramento*, pod żadnym pretextem, absentować się nie ma, do skończenia Seymu, a to *sub privatione Activa et Passiva Vocis in perpetuum, et incapacitate*, Zasiadania, a nawet znaydowania się, na Seymach, *in Senatūs Consiliis*, y na Seymikach, także *in perpetuum*.

Wyroki Czytających osądzą, jeżeli przydatny być może Oyczyźnie, sposób Utrzymania wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, który wyżej wyraziłem. Wyda się zaś iasniey, y czyściey, w Projektach na Konwokacyą, przyłączonych na końcu tych Myśli moich. A że Seymy rozchodzić się mogą, y przez kilkadziesiąt Lat ostatnich, nie dochodziły, Konwokacya zaś, rozeyść się nie może, bo Konfederacye, *per Pluralitatem* expedyowane bywają, dlatego na Konwokacyi następującej, otworzy się najlepsza pora, do obmyślenia sposobu, Utrzymania wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, a odkładać te Dzieło do Seymow, jest rzecz bardzo niebezpieczna. Lubo zaś Konwokacye, zdają się mieć moc, stanowienia Prawa, bo w Konwokacyi, R. P. 1668. Folio 1027. są te słowa: **TO PRAWO STANOWIEMY**; iednak Ustawy, o utrzymaniu wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, jeżeliby w Konwokacyą weszły, mogłyby być, dla tym więkzhey mocy, przez pierwszy Sejm, wraz z Konwokacyą approbowane.

Kończąc blahe, a podobno błędne Myśli moje, grzyfzyłbym niesprawiedliwością, gdybym zamilczał, pochwały winne, bardzo doskonały Xiążce, ktorey Tytuł: **O SKUTECZNYM RAD SPOSOBIE**. Głębokość, Czyśność, y Przezorność, Zdań w tey Xiążce wyrażonych, Gmin niezliczony, wybornych Sentymentow, erudycyi, y wiadomości Rządow Zagranicznych, napelniający tę Xiążkę, jest Dziełem nieśmiertelnym Autora, Pobożnością, Mądrością, y Zacnością Urodzenia, znakomitego. Jeżeli, szczerze w utrzymaniu *Liberi Veto*, odpisałem się, od tego Wielkiego ze wszelkich miar Człowieka, składam tę winę, na wewnętrzznego, a naypoufalszego, domowego wszystkich myśli moich Sędziego, to jest na Sumnienie, albo Zdanie, do tych czas nieprzekonane, y tak a nie inaczej, rozumiejące, że *Liberum Veto*, koniecznie zatrzymać Nam należy; tak iednak, żeby tylko zażyte być mogło, na Dobro, a nie na szkodę Oyczyzny, to jest, żeby niezawodnie y koniecznie zabiegało, Uszkodzeniu Oyczyzny; Seymy zaś pślować, y niszczyć, a przez to Oyczyźnie uszkadzać, żeby żadną miarą nie mogło.

Kto zaś jestem, który te Myśli pisałem, nie śmiem się wydać. Czynię to, z boiaźni nagany, na którą mogłem sobie zasłużyć. Ale wirszyk następujący, prawie cały, z Horacjusza wzięty, wyda mię kto jestem, a co więkza, wyda mię ielzcie, czym w tey nawałności na Rzeczpospolitą, jestem Przyjacielem.

Æquus ego Patriæ, Virtuti, atque ejus Amicis.

PROIEK'TY

PROIEKTY, NA KONWOKACYA.

Utrzymanie Wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*.

Chcąc ubespieczyc, Utrzymanie wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, mocą Stanow Rzeczypospolitey deklaruiemy, y postanawiamy. Iż Propozycye Seymowe, Desideria Woiewodztw, y wszystkie bez excepcyi, Materye Seymowe, w Izbie Poselskiej traktować się zwykłe, powinny być, każda z osobna, *ex Turno*, pod żadnym pretextem *non interrompendo*, *per Pluralitatem* Głosow y Zdań Poselskich, przez Marszałka Poselskiego *connotandam*, decydowane. Po skończeniu zaś Głosow Poselskich, w każdej z osobna Materyi, Marszałek Poselski, powinien zaraz bez żadney zwłoki, y w żadne infze nie wdaiąc się Materye, deklarować *decisionem Pluralitatis*, publicznie w Izbie Poselskiej, a po deklaracyi, powinien się zaraz trzy razy głośno spytać, ieżeli kto z Posłow, *non opponit Liberum Veto*, przeciwko tey decyzyi *Pluralitatis*. Ieżeli po spytaniu, trzy razy powtórzonym, żaden z Posłow, nie odezwie się, *cum oppositione*, *Liberi Veto*, *contra decisionem Pluralitatis*; tedy Marszałek Poselski, zaraz y bez zwłoki, napisać ią powinien, publicznie w Izbie Poselskiej, *in Forma Projektu* do Konstytucyi, y podpisać ią zaraz bez zwłoki, publicznie w Izbie Poselskiej powinien, a ta decyzya *Pluralitatis*, takim sposobem od Marszałka podpisana, już ani w Poselskiej, ani w Senatorskiej Izbie, przez żadnego Posła wzruszona być nie ma. Ieżeliby zaś, choć ieden Posel, odezwiał się, na spytanie Marszałka Poselskiego, po trzy razy powtórzone, *cum oppositione Liberi Veto*, tedy ten Posel, zaraz y nieodstępnie, powinien publicznie przysiąc, przed Marszałkiem Poselskim, w Izbie Poselskiej, na tę Rotę: Ja przysięgam Panu BOGU, iż oponując *Liberum Veto*, *contra decisionem Pluralitatis*, w Materyi N. nie czynię to, z żadnego prywatnego interessu, ale szczerze y iedynie, dlatego, żem iest *Conuictus* na Sumnieniu, iż pomieniona decyzya *Pluralitatis*, byłaby szkodliwa Rzeczypospolitey, tak mi Panie BOZE dopomóż, y niewinna Męka Chrystusowa. Po wykonaney takiej Przysiędze, upadać zaraz powinna, decyzya *Pluralitatis*; a ta Materya, na którą zaśłał opozycya *Liberi Veto*, z przysięgą, już więcey na tym Seymie, wzmiankowana być nie ma. Co się zaś tycze, Elekcyi Marszałka Poselskiego, ta podług Praw dawnych, a mianowicie podług terazniejszey Ustawy, *per solam Pluralitatem*, *Votorum* Posłow, a nie inaczej, *subsequi* powinna, pierwszego dnia Seymu, bez żadney pod żadnym pretextem dyskwiżycyi, y zatrudnienia, ani ich ważności.

O CZYTANIU PROIEKTOW DO KONSTYTUCYI, w Izbie Senatorskiej.

Po złączeniu Izby Poselskiej z Senatorską, które podług Prawa dawniejszego, a mianowicie podług terazniejszey Ustawy, bez żadney dyskwiżycyi, ani iey ważności, w czasie y dniu Prawem opisanym, *subsequi* na każdym Seymie powinna, mają być czytane Projekty do Konstytucyi, wprzód w Izbie Poselskiej przez Marszałka Poselskiego, iako się wyżej wyraziło, podpisane. A lubo podług terazniejszey Ustawy, y opisu, te Projekty przez Marszałka Poselskiego, w Izbie Poselskiej, *absque oppositione Liberi Veto* podpisane, nie mogą być przez żadnego Posła, ani w Poselskiej, ani w Senatorskiej Izbie wzruszone, lednak wolno będzie k-

żdemu

zdemu Senatorowi, tak Duchownemu, iak Świeckiemu, po przeczytany w Izbie Senatorskiej, każdym z osobna Projekcie, y po spytaniu podług zwyczaju, po trzy razy, przez Marszałka Poselskiego, jeżeli na ten Projekt, jest Zgoda Stanow Rzeczypospolitey, *opponere Liberum Veto*, ale nie inaczej, tylko z taką przysięgą, iaka jest Posłom opisana, a po opozycji *Liberi Veto*, Przysięgą Senatorską *firmati*; ten Projekt ma upadać, bez pawstania na tym Seymie. I tak, wszystkie Projekty, w Izbie Poselskiej przez Marszałka podpisane, powinny być w Izbie Senatorskiej expedyowane, a na który Projekt, w Izbie Poselskiej, takim, iak się wyżej wyraziło sposobem, przez Marszałka Poselskiego podpisany, a w Izbie Senatorskiej czytany, nie zaydzie opozycja *Liberi Veto Iuramento firmati*, od ktoregokolwiek Senatora, ten Projekt Marszałek Poselski y Deputaci do Konstytucyi, *ex Utroque Ordine*, podpisać zaraz, publicznie w Izbie Senatorskiej powinni. Po podpisany zaś takim sposobem, przez Marszałka Poselskiego, y Deputatów *ex utroque Ordine*, w Izbie Senatorskiej Projekcie, już ten Projekt, ani od żadnego Senatora, ani od nikogo wzruszony być nie ma.

O nie powtarzaniu Przysięgi *Opponentis*.

Dla tym pewniejszego doyscia, wszystkich Seymow, deklarujemy y postanawiamy, iż którybykolwiek Senator, lub Poseł, raz przeciwko iedney decyzji *Pluralitatis*, *opponował Liberum Veto*, y przysięgę wykonał, już drugi raz, ten sam Senator, lub Poseł, przeciwko żadney inszej decyzji *Pluralitatis* na tymże Seymie *opponere Liberum Veto*, y przysięgę wykonać, mocy ani Prawa, mieć nie będzie. *Activitatem* iednak & *Passivitatem* taką, iaką miał przed opozycją, mieć zupełną będzie, *excepta solā & unicā iteratā oppositione Liberi Veto Iuramento firmati*, którą na tym tylko Seymie, nie będzie mógł drugi raz uczynić y powtórzyć. A tak, każdy Senator, y każdy Poseł, na każdym Seymie, nie więcej, iak raz tylko, y na ieden tylko Projekt, będzie miał moc, y prawo *opponendi Liberum Veto Iuramento firmatum*.

O Obecności *Opponentis* na Seymie.

Ponieważ *Opponens Liberum Veto, Iuramento firmatum*, będzie miał taką *Activitatem & Passivitatem*, iaką miał przed uczynioną opozycją, *excepta solā iteratā oppositione Liberi Veto*, którą drugi raz, nie będzie mógł uczynić na tym Seymie, dlatego deklarujemy, y postanawiamy, iż każdy Senator, y Poseł, na którymkolwiek Seymie *opponens Liberum Veto, Iuramento firmatum*, znajdować się powinien, po opozycji, na tymże Seymie, na każdej Sessyi, Senator na Senatorskiej, a Poseł na Poselskiej, a to przez cały Seym, *sub pena Incapacitatis in perpetuum*, Zasiadania y znajdowania się, na wszelkich Obradach, to jest, na Seymach, *in Senatus consiliis*, y na Seymikach, & *sub privatione in perpetuum, Activa & Passiva Vocis*, *excepta solā Legalitate verae Infirmitatis*, którą Senator, *coram duobus delegatis ex Senatu*, a Poseł, *coram duobus delegatis Nuntiis Terrestribus*, ostatniego dnia Seymu, w slancyi swojej *Iuramento comprobare* powinien, iako prawdziwa choroba, nie dopuściła mu, znajdować się na tych wszystkich Sessjach, na których się nie znajdował, a po takim Iuramencie wykonanym, & *a duobus delegatis* podpisanym, iemu oddanym, y do Akt Grodzkich *in spatio* tygodnia, *ab Actu expleti Iuramenti* podanym, będzie *immunis*, a *rigore* na nieobecnych *Opponentow*, przez terazniejszą Ustawę *sancito*. Z Miasta zaś, w którym się Seym expedyuje, y w którym *opponens* Senator, lub Poseł, *opposuit Liberum Veto*, pod żadnym pretextem odieżdżać nie ma, aż do skończenia Seymu, a to *sub penis privationis*

tionis Activa & Passiva Vocis, in perpetuum, & sub incapacitate Zasiadania a nawet Znaydowania się, na Seymach, in Senatus Consiliis, y na Seymikach.

De Corrupto na Seymie.

Lubo Prawo Roku Pańskiego 1699. Posłowi, gdyby się pokazał *corruptus*, *Forum* Trybunału, do odpowiedania, *ad instantiam cuiusvis* naznaczyło, że iednak, podług terażnieyszey Ustawy, łączylaby się z Korrupcyą sprawa *Perjurii*, samym tylko Seymom, do rozśądzenia należąca, przeto deklarujemy y postanawiamy, aby ieżeliby kiedykolwiek, *& sine ulla temporis praescriptione*, pokazało się, że którykolwiek czy to Senator, czy to Poseł, czy iuż Exposeł, był *corruptus*, to iest, ieśliby się pokazało, że za korrupcyą *opponował Liberum Veto*, y przyśięgę wykonał, aby ten *corruptus*, czy to Senator, czy Poseł, czy iuż Exposeł, był na którymkolwiek bądź Seymie, *Processum* takim, iaki iest *in Causa criminis Perduellionis*, w prawie opisany, iednak *non sine Delatore; irremissibiliter* śądzony, y tak, iak *pro Crimine Perduellionis* karany, z tym dokładem, że *Objiciens*, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposełowi, nie może być, tylko, albo Senator, albo Poseł, albo Exposeł, to iest, taka Osoba, która kiedykolwiek Posłem na Seym była. Ieśliby zaś Senator Duchowny, był *convictus* na Seymie, o pomieniony występki; tedy pokazanych na niego karach, tych tylko, które *competunt Foro Republicae*, powinien być odesłany, przez Dekret na Seymie ferowany, do Oycy Świętego, *pro sumendis penis Personalibus*. Gdyby zaś *objiciens*, nie dowiodł, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposełowi, występkę zadanego, tedy ten *Objiciens*, powinien być karany, *pena Talionis*, to iest tak, iak *pro crimine Perduellionis*, bez żadnego iey zmniejszenia, *& absque ullo moderamine Iudicii*; Pomieniony zaś *Objiciens*, nie inaczej może dowodzić, *objicendum Crimen*, tylko *ad Personalem Comparitionem* na Seymie.



M Y S L I.

O MĄDRYCH UWAGACH,

Naganiających Niezawodny Sposob,

Utrzymania Seymow, y *Liberi Veto*.

R. P. 1764.



ochwaliła, a Naszym y Potomnym Wiekom, do naśladowania podała Starożytność, przydatny wynalazek, Mądrych Uwag, roztrząsających Pisania, świeżo na świat wyszłe, a błędy y omyłki w nich postrzeżone, roztropnie, rozsądnie, y skromnie, naganiających. Pisarze tych Uwag, na cel rozumu brać zwykli, szczerą, istotną, y niewątpliwą Prawdę. Zmierzając zaś, do tego celu, nigdy go niechybiają, kiedy pierwey, obojętności objaśniwszy, zawitości rozwiązawszy, a samą treść rzeczy wyluszczywszy, czytli y iasny Zdania swego wyrok, przed oczy Czytających przekładaia.

Zdarzyło szczęście, ten szacowny y znakomity honor, Pisarzowi Myśli, o Niezawodnym Utrzymaniu Seymow, y *Liberi Veto*: że Pioro Autora, słynącego Cnotą, Doskonałością, y powszechnym zaśluzonych Pochwał okrzykiem, ućścilo pomienione Myśli, Mądremi Uwagami. Kiedy zaś z upragnieniem, y niby z łakomą chciwością, żądał Pisarz Myśli, znaleźć w Mądrych tych Uwagach, błędy swoje, których, skąpy wymiar darow rozumu, spodziewać mu się kazał, aliści: podobno za przeszkodą tępości pojęcia swego, doyrzeć y doczytać się nie mógł, istotnych, a Sumnienie lego wewnętrznie obwiniających, wad y omyłek, w Myślach swoich.

Nim przyidzie Pisarzowi Myśli, usprawiedliwić się, y oczyścić, z wad na siebie włożonych, z tym się najpierwey oświadcza, że uznaie Autora Uwag, za Nauczyciela Polski, y swego. Ze ani pomyśli, przez cień nawet podobieństwa, o najmnieyszey uymie, Mądrości, y wypracowaney z potem Czoła Reputacyi, tego Wielkiego ze wszelkich miar Człowieka. Ze ieśli sprzeciwi mu się nieiako, przez różnicę z Zdaniem lego, musi te poniewolne kroki uczynić, idąc za powodem Sumnienia, y Miłości Oyczyzny. Ze mógł się omylić, ale omyłki lego, rozumowi niedoskonałemu, a nie Sercu prawemu, przyznane być powinny. Ze na ostatek, granic y obrębów skromności, w odpisaniu nigdy nie przestąpi.

Wprzod, niżeli Pisarz Myśli, obfzyrniey y iasniey dowiedzie, że nie zaśluził, na nagane mniemanych błędow, od Autora Uwag sobie przypisanych, wzywa na świadećtwo, oczy Czytających, że się w Myślach lego, nie znajduia, te błędy, ktore Godny Mądrych Uwag Autor, twierdzi być położone, w Myślach pomienionych. W Paragrafie drugim, wyraża Autor Uwag, że w

Proieckie

Projekcie Pifarza Myśli, **Całe Dobro, y Szczęście Polski**, polega szczególnie, na Przyśędze iednego Posła. W Paragrafie Czwartym, wkłada na Pifarza Myśli, Wielki ten Autor Uwag, że w Projekcie Iego, **Dana jest iednemu złemu lub dobremu, Wolność obalenia wszystkich Materyi Seymowych**. W Paragrafie piątym, twierdzi Godny Mądrych Uwag Autor że Pifarz Myśli, poddaie Prawa w Izbie Poselskiej postanowione, ***Liberum Rumpo***, iednego Senatora. Te Zarzuty, są wyrażone, w Mądrym Dziele, Autora Uwag, Pifarzowi Myśli od niegoż przyślanym. Ieśli zaś w Projekcie Pifarza Myśli, nikt nie znajdzie, ani słow, ani Zdań, tak opacznych, o których się ani śniło, Pifarzowi Myśli, toć nagana zdań pomienionych, ścierać się do niego nie może. Owszem, kiedy każdy doczyta się w Myślach, że Pifarz ich, podae Sposob Niezawodny, aby Całe Szczęście Rzeczypospolitey na Seymach, nie tylko przez iednego Senatora, lub Posła, ale ani przez kilkunastu, ani nawet przez kilkudziesiąt, zniszczone być nie mogło, kiedy tenże Pifarz Myśli, podae sposob, żeby obalenie wszystkich Materyi Seymowych, nigdy choć by też kilkudziesiąt Posłów, wykonać nie mogło; kiedy, ani słow tych: ***Liberum Rumpo***, które na dobrą polszczyznę przełożone, wolne Zerwanie Seymów znaczą; nikt nie znajdzie, w Projekcie Pifarza Myśli; toć znać Pifarz Uwag, komu innemu, a nie Pifarzowi Myśli, y na inny Projekt, a nie na Projekt Iego odpisuje.

A że, z iedney strony Myśli, z drugiey strony Uwagi, pod sąd Czytelnika poddane, zdają się potrzebować niejakiego objaśnienia, przeto, za nieuchronną powinność, poczytał u siebie Pifarz tych Myśli, naprzód, pierwsze o Niezawodnym Utrzymaniu Seymów, y ***Liberi Veto***, Myśli swoje, w krotkich słowach, zebrać y zamknąć; Potym, Mądre Uwagi nad Myśłami swemi, iak nayswięzley, naywierniey, y nayporządniey wyraziwszy, z przystoyną skromnością y uszanowaniem, na nie odpisać.

Myśli o Niezawodnym Utrzymaniu Seymów, y ***Liberi Veto***, to w sobie zawierają: Aby wszystkie Seymowe Propozycye y Materye, były w Izbie Poselskiej, *per Pluralitatem* expedyowane. Aby po kaźdey *Per Pluralitatem* expedyowaney Propozycyi, Marszałek Poselski, trzy razy głośno pytał się, czyli kto z Posłów, *non opponit Liberum Veto, contra Pluralitatem*, Aby *in casu non oppositionis Liberi Veto*, zaraz w Izbie Poselskiej, napisał Marszałek *decisionem Pluralitatis, in Forma* Projektu do Konstytucyi, y aby ten Projekt publicznie podpisał, w Izbie Poselskiej. Aby po podpisaniu tego Projektu, *per Pluralitatem* expedyowanego, a przez Oppozycyą nienaganionego, iuż żaden Posł, wzruszyć go nie mógł. Aby *in Casu Oppositionis Liberi Veto*, przeciwko ktoremukolwiek Projektowi, choć też przez iednego Posła, zaraz y na teyże Sessyi, Posł *Opponens*, przysiągł publicznie, przed Marszałkiem, że nie z żadnego prywatnego Interessu, *opponit Liberum Veto*, ale szczególnie dlatego, że jest *Convictus in Conscientia*, iż ta decyzya *Pluralitatis* jest Oyczyźnie szkodliwa. Aby po takiej wykonaney przyśędze, upadała zaraz decyzya *Pluralitatis*, bez powstania na Seymie, Aby każdy Posł, raz tylko, y na iedną tylko Propozycyą, mógł *opponere Liberum Veto*. Aby *Opponens*, miał taką iak inisi Posłowie *Activitatem, & Passivitatem*, we wszystkich Materyach, procz tylko, szczegulney powtorney oppozycyi, którą iuż *iterare* nie może. Aby w Izbie

Senators

Senatorskiej, po przeczytaniu każdego Projektu, wolno było, już nie żadnemu Posłowi, ale każdemu Senatorowi, *opponere Liberum Veto Iuratum*, takim sposobem y z takim skutkiem, iak Posłowi, a to także raz tylko jeden, Aby każdy Projekt, który był w Izbie Poselskiej podpisany, a w Senacie *oppositione jurata* od żadnego Senatorsa nienaganiony, zaraz był od Marszałka Poselskiego, y od Deputatów do Konstytucyi podpisany: Aby już nie mógł być od nikogo wzruszony, Aby każdy Poseł y Senator *Opponens*, po opozycyi, znajdował się na wszystkich Sessjach, Izby swojej, *sub privatione in perpetuum, Activa & Passiva Vocis, excepta sola Legalitate Infirmitatis, Juramento* na Sejmie *comprobanda*, Aby jeśli by się kiedykolwiek, Senator lub Poseł który pokazał *corruptus*, był sądzony na Sejmie, *Processum Perduellionis*, y karany *penis Perduellionis*. Aby Senator czy Poseł *Opponens*, nie mógł być o korupcyę pozwany, tylko przez Delatora, y to takiego, któryby był Senatorem, lub Posłem, na którymkolwiek, choć już przeszłym Sejmie.

Y ta jest, prawie wszystka treść y Zebranie Myśli, o Niezawodnym Utrzymaniu Sejmów, y *Liberi Veto*. Pisarz pomienionych Myśli, tego jest rozumienia, że sposobem od niego podanym, Sejmy nigdy rozchodzić by się nie mogły, bo mu się zdaie nie podobna, aby na kilkadziesiąt, a czasem y na więcej Projektów do Konstytucyi, *ex decisionibus Pluralitatis* wynikających, znaleźć się mogło w Senacie, y w Izbie Poselskiej, kilkadziesiąt Krzywoprzysięsców, którzyby jeszcze, przez cały Sejm, na wszystkich Sessjach, oczyma świciłi, y którzy by się procz tego, nie wzdrygali, boiaźni *penarum Perduellionis*. Pisarz pomienionych Myśli, jest także mocno u siebie upewniony, że sposobem od niego podanym, ubespieczy się Ojczyzna, iż żadną miarą, nic szkodliwego Rzeczypospolitey, nie może wnieść, w Konstytucyę, bo mu się zdaie, rzecz nigdy niepodobna, aby się nie znalazł między Stem., a czasem kilku Set Posłów, y Senatorów, ani jeden kochający Syn Ojczyzny, któryby przeciwko szkodzie Rzeczypospolitey, nie *opponował Liberum Veto iuratum*. Ta jest cała sprawa, Pisarza Myśli, o Niezawodnym Utrzymaniu Sejmów, y *Liberi Veto*.

Jdźmy teraz, do Mądrych Zarzutów, Autora Uwag, na zburzenie y znieszczenie Myśli, dowcipnie natężonych. Pisze Wielki ten Autor, w Paragrafie drugim, że przysięgi u Nas spowziedzniały, że na nich słaby fundament zakłada, Pisarz Myśli: przytacza pomieniony Autor, przykłady Trybunałów, twierdzi y to, że ludzie bezsumnienni, rwać się do przysięgi zwykli. Zważmy teraz y różni trząśmy moc tego naywalniejszego y naypierwszego Zarzutu. Doprasza się Pisarz Myśli, u Mądrego Uwag Autora, niech go nauczyc, jeżeli nie jest, powszechna wszystkich Narodów Zgoda, że przysięga jest nayściślejszym y naywarowniejszym obowiązkiem, wszystkich Urzędników Publicznych, czyli to Radzących, czyli to Sądzących? Niech mi pokaże Godny ten Autor, jeżeli rozum ludzki, wynalazł dotychczas iaki ściślejszy obowiązek, na Urzędników Publicznych, których pierwszy krok y wstęp, do Urzędu, zaczyna się od przysięgi. Prosi jeszcze Pisarz Myśli, Godnego Uwag Autora, iakże on to twierdzi, w Paragrafie drugim, że Pisarz Myśli cały grunt swój kładzie, wspiera, y kończy, na przysiędze Posła, a za nic że to poczytał Autor Uwag, postrach *penae Perduellionis*? a cyfrą to jest, y jednym niczym, wstyd słomoty Krzywoprzysięscy, w świceńiu oczyma na wszystkich Sejmie Sessjach, zawierający się. Ale mińmy to wszystko, niechay Autor Uwag, raczy odpowiedzieć Pisarzowi Myśli, na jedną tylko Przyczynę, nieodbitną y nieprzełamaną; Coby prośbę zyskał, y coby mu dowiodł, Autor Uwag, gdyby mu Pisarz Myśli, na to pozwolił, że Poseł lub Senator może podług Jego Zdania, krzywoprzysięgać, gdyby mu jeszcze y na to pozwolił, że trzech, czterech, dziesięciu, nawet dwudziestu

dziesiętu Opponentów Krzywoprzysięsców, znaleźć by się mogło (co jest nigdy nie podobna) cożby to wszystko dowodziło, przeciwko Myślom? nic cale; Bo na ostatek, choćby upadło dwadzieścia decyzji *Pluralitatis*, to by się jeszcze utrzymało drugie dwadzieścia, y więcej, y Sejm by na nich stanął, wszakże wiele jest Sejmów, w których jest więcej, niżli czterdzieści Konstytucyi, Koronnych y Litewskich. Nic tedy cale ten Zarzut nie dowodzi, przeciwko Pifarzowi Myśli.

Powtarza, y nie raz powtarzać będzie, Pifarz Myśli, że nigdy prze-nigdy, nic a nic cale, Wielki Autor Uwag, przeciwko Myślom nie dowie-dzie, ani nawet zarzuci, poki nie pokaże iawnie, albo przynajmniej po-zornie, błąd y omyłkę Pifarza Myśli, w tych dwóch Propozycjach, które są całym fundamentem, y całą istotą Myśli Iego. Pierwsza Propozycja jest ta: że *in Systeemate* Pifarza Myśli, Sejm żadną miarą rozeyść się nie może, bo rzecz nigdy nie jest podobna, żeby się znaleźć mogło tyle Krzywoprzysię-fców, *Panam Perduellionis* nie bojących się, y fromoty świcenia oczyma, przez cały Sejm niewzdrygaających się, ile będzie Materyi Seymowych *per Pluralitatem* decydowanych. Druga Propozycja Pifarza Myśli jest ta: Ze *in Systeemate* Iego, żadną miarą nic szkodliwego Oyczyźnie wnieść na Seymie między Konstytucye Koronne nie może, bo rzecz jest nigdy niepodobna, ażeby między Stem, a czasem między dwoma Set Posłow, y Senatorow, nie znalazł się, ani ieden kochający Oyczyznę, któryby przeciwko rzeczy Oyczyźnie szkodliwej, nie opponował *Liberum Veto Iuratum*. Tych dwóch Propozycyi, poki łamać y zbijać nie zacznie Godny Autor Uwag, nic a nic cale nie rzecze, przeciwko Pifarzowi Myśli.

Drugi Zarzut, Godnego Mądrych Uwag Autora, także w Paragrafie drugim wyrażony, jest ten: Ze *Conscientia erronea*, Posła lub Senators, mogłaby Go do przyśięgi, *contra decisionem Pluralitatis* przyprowadzić. Ale czy można co więcej wnieść z tego Zarzutu, tylko to, że iedna Propozycja upaść by mogła, a iednak Sejm koniecznie stanąć by musiał. Procz tego zważmy, co to jest *Conscientia erronea*: jest to błąd Zdania, pochodzący z niedoskonałego pojęcia rzeczy, o ktorey się Zdanie daie. Pomyślmy proszę, czy jest rzecz podobna, aby usły-szawszy Sto Posłow o iedney rzeczy, w Mowach swoich pod czas kryskowania się, Zdanie swoje dających, ta rzecz tak iawnie y iasnie nie pokazała się, żeby iey nie poiol, choć też przytępy rozum.

Trzecia Przyczyna, Mądrego Uwag Autora, na obalenie *Systematis*, Pifarza Myśli, w trzecim Paragrafie przywiedziona, jest iakaś mniemana, y do istoty niepodobna hańba, inszych Posłow y Senatorow, gdyby przyśiągli *Opponens*, że iemu Sumnienie dyktuje, iż ich decyzya *ex Pluralitate* wypadła, byłaby Oy-czyźnie szkodliwa. Wielkość y bystrość, natężonego w Dziele swoim rozumu, Mądrego Uwag Autora, znać sprawiła małe bardzo zapomnienie, że dopiero wzmiankował, *Conscientiam erroneam*, y przekupione krzywoprzysięstwo Opponenta, toć to samo, oczyścić z hańby powinno, *decisionem Pluralitatis*. Prosi ieszcze Pifarz Myśli, aby Godny Uwag Autor, przypomnieć sobie raczył, że kiedy na Generała lub Prowincyała, *Vota* daią Zakonnicy, przyśięga z nich każdy, że *Digniozem* obierać będzie. Kiedy zaś iedni iednemu, drudzy drugiemu, inni trze-ciemu, *Votum* dadzą, czy idzież ztąd, wzajemna ich hańba y fromota, że ieden przyśiągli, iż Piotr jest *dignior*, drugi że Paweł *dignior*, trzeci że Iędrzey *dignior*. Pewnie ztąd nie idzie, y wnosić się nie może, niczyia hańba, bo każdy podług swego Sumnienia, *Votum* dając, cudzego Sumnienia choć też przeciwnego w Zdaniu, nie hańbi, ani nagania. Toż się dzieie y w Senacie, y we wszyst-kich Sądach przyśięgłych; nawet w Polskim Prawie, *Sententia retractata, Iudi-*

jest nigdy
cale; Bo
czcze utrzy-
e wiele jest
Koronnych
Pisarzowi
gdy prze-
nie dowie-
nnie po-
które są
a jest ta:
może, bo
woprzyśię-
oczyna,
seymowych
st ta: Ze
na Sejmie
podobna,
natorów,
to rzeczy
h dwóch
nic a nic

ie drugim
by Go do
co więcej
a jednak
Conscientia
zeczy, o
aby usły-
ykowania
się, żeby

, Pifarza
do istoty
pponents,
aby Oy-
rozumu,
dopiero
ponenta,
i jeszcze
kiedy na
żdy, że
nni trze-
że jeden
dignior.
y podług
wnego w
e wszyst-
a, Iudi-
cem

sem non infamar, bo choć Trybunał uzna, że Ziemiaki czy Grodzki przyśięgli Sędzia, niedoskonale y niedobrze osądził, jednak, że to za powodem Sumnie-
nia uczynił, przeto przyśięgi nie złamał, y hańbie, ani niesławie podpadać
nie może.

Czwarty Zarzut, płynącego Mądrością Autora Uwag, przeciwko Myślom,
o Niezawodnym Utrzymaniu Sejmów, y *Liberi Veto*, w Paragrafie Czwartym
uczyniony; jest nagana, pozwoloney mocy jednemu Posłowi, aby wielu Posłów
decyzją niszczył, Ale ta nagana, gdyby była sprawiedliwa, sciągałaby się na
Prawo Koronne, y na Święte Przodków naszych Ustawy, nie raz powtorzone,
naybardziej zaś na Wyroki, Stanów Rzeczypospolitey, R. P. 1696. na karcie
836. w słowach bardzo mocnych wyrażone, a *Liberum Veto*, nazywające Pra-
wem Kardynałnym, na którym wszystkie swobody, y Prawa polegają. Prze-
prasza Pifarz Myśli Godnego Uwag Autora, że nie umi odpowiedzieć, na Za-
rzut Prawo naganiający, bo się nauczył, że *nemo Sapientior Lege*, y Prawo same
za siebie dostatecznie odpowiada. Dotego, *in Sistemat* Pifarza Myśli, *Liberum*
Veto, poty tylko jest dopuszczalne; poki przeszkodzić doysciu Seymu, żadną
miarą nie może, na zepsowanie zaś Seymu, nie ma zostawioney sobie mocy.

Piąty zarzut, Autora Mądrych Uwag, przeciwko Pifarzowi Myśli, w
Paragrafie Piątym wyrażony jest ten: Ze Senatorowie nie mają władzy y
mocy, opponować *Liberum Veto*. Ale kiedy sam pomieniony Autor, y Kon-
stytucją Koronną, y przykładem Brezy, Woiewody Poznańskiego, y wielą
racyami, ten swoy Zarzut zbija, toć jest rzecz oczywista, że szczególnie
dla chwalebne go zwiększenia, y rozciąglejszey obfzerności, Mądrych Uwag
swoich, przytoczył ten Zarzut, dla tego Pifarz Myśli, nie waży się swoich
przyczyn, przeciwko temu Zarzutowi przydawać, bo by zgasił y cieniem ie-
dnym były, przy racjach tak Wielkiego Człeka.

Szosty Zarzut, Godnego Autora Uwag, w Paragrafie szostym wyrażony,
jest ten: Ze sąd na Krzywoprzyśięcę Opponenta, nigdyby nie mógł być w skutku,
bo trudna rzecz jest, dowieść Korupcyą. Na ten dowcipny Zarzut, odpowie-
dają iednoustnie, wszystkich Narodów Prawa y Zwyczaje, które postanowiły Sąd
y karę, na takie zbrodnie, y na inne ieszcze tajemniejszy, y skrytsze, które
się iednak częstokroć, odkrywają, wyjawiać, y karać zwykły, takie zaś na
Sejmie Krzywoprzyśięstwo, pobudziło by skutecznie, bardzo wielu Synów
Ojczyznę kochających, do szperania w naydrobniejszych okolicznościach,
Krzywoprzyśięstwa, y dociekania iakimi sposobami, ta Zbrodnia Ojczyznę gu-
biąca, wykonana była.

Siodmy Zarzut, Autora Mądrych Uwag, w Paragrafie Siodmym wyrażony,
jest ten: że może być pięciu lub sześciu, przeplaconych Krzywoprzyśięsców,
ktorzy naypotrzebniejszy zniszczą Materye, a choć Sejm doydzie, to z niego
pożytku nie będzie. Prosi naprzód Pifarz Myśli, Godnego Uwag Autora, żeby
go nauczył iесли to rzecz podobna, aby nie było tylko sześć przydatnych Oy-
czyźnie Materyi. Wieleż to czytamy Sejmów, w ktorzych jest po kilkadziesiąt
Konstytucyi, a pewnie nie bez potrzeby; weszły między Prawa Ojczyste,
Prosi ieszcze Pifarz Myśli, Mądrego Uwag Autora, żeby sobie raczył przypó-
mnieć, co napisał w Godnym Nieśmiertelności Dziele, Xiążki swojej, o
skutecznym Rad Spособie, niech raczy pamiętać, z iaką trudnością, z iakim
potem czoła ledwie wyszukano, iednego Posła, do zerwania Seymu, na kto-
rym August Wtóry umarł, a ten Poseł, ani był przyśięgły, ani się bał *Panas*
Perduellionis, ani się wzdrygał świenienia oczami, na wszystkich Sessjach Seymu,
a teraz Autor Mądrych Uwag, sześciu Polłow tak straszniemi wstętami, zgubą
Duszy, Zycia, y Honoru grożącemi, od zbrodni nieodrażonych, podobnie być
sądzi

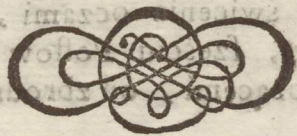
radzi wynalezienie. Prosi ieszcze Pifarz Myśli, Godnego Uwag Autora, żeby go nauczył, czy nie może Posel Opponens, choć też Krzywoprzyśleca, kilka Niedziel na Seymie zasiadający, uczynić w Grodzie *Recessum*, ab *Oppositione jurata*, *Liberi Veto*, y złożyć to na *erroneam Conscientiam*, ile ieżeli z taką ostrożnością, wziął korrupcyą, że tylko jedna Osoba, o tym wiedziała, y żadną miarą *convincere* go nie może. Ten *necessus*, lubo powszechnym y ogólnym Prawem iest pozwolony, ale by go można, przez osobną Konstytucyą utwierdzić, a ta sama Konstytucya, y iey ogłoszenie, sprawiło by niepodobieństwo korrupcyi, bo któżby ją dawał, wiedząc, że *per Recessum*, może być zgładzona Oppozycja, y że dane pieniądze przepaść mogą.

Osma Przyczyna, od Godnego Uwag Autora, na zniszczenie Myśli o Niezawodnym Utrzymaniu Seymow, y *Liberi Veto*, bardzo gruntownie, y doskonałym nad inne wszystkie wynaleziona, iest ta, żeby kilka Materyi, uprzywileiować Prawem pozwalającym na te Materye, *Liberum Veto juratum*. Dzięki Pifarz Myśli, temu Wielkiemu Autorowi Uwag, że w kilku Materyach, przystaie na Projekt iego, a prosi z uniżonością, aby y we wszystkich Materyach, raczył pozwolić na Zbawienie Oyczyźnie tego sposobu zażycie. Tego zaś iest rozumienia, Pifarz Myśli, że trzy albo cztery Materye, a *Pluralitate excypowane*, y *Libera Oppositione* uprzywileiowane, na bardzo słabym wspierałyby się fundamencie, bo coż łatwiejszego, iak Prawo im służące, zniść *per Pluralitatem*, & *Legem Lege abrogare*.

Dziewiąty Zarzut, Mądrego Uwag Autora, w Paragrafie dziewiątym, przeciwko Pifarzowi Myśli, na żart dowcipny, y dla Mądrej Zabawki uczyniony, iest ten, że *Pluralitas decisionis*, & *unius Oppositio*, nie mogą zgodzić się z sobą. Winzuję z ferca, Godnemu Uwag Autorowi, tak wesołym y grzecznie swywołney Myśli, bo nie podobna, aby to za istotny Zarzut mógł u siebie poczytać, Wielki ten, y w Duchownych y w Świeckich Naukach Człowiek, bo któż nie wie, że *due Propositiones Contradictoriae* są te, które *involunt Esse*, & *non Esse*, de *Uno eodemque Subiecto*, & *uno eodemque Instanti*. Coż tu prosię do tej definicyi iest podobnego, w tym że Sto Posłów decyduie, iż Propozycja iest Oyczyźnie zbawienna, a ieden Posel *opponit Liberum Veto*, twierdząc, że nie iest Oyczyźnie zbawienna, nie więcej ztąd nie idzie, tylko że ta Propozycja w szczegulności swej upada.

Kończąc Pifarz Myśli, te raptowe, kilkogodzinne, a w wielkich zatrudnieniach z lekka wypracowane, blahe odpisanie swoje, na Mądre Uwagi Godnego Autora, to ieszcze w prostocie ferca wyraża, że tego iest rozumienia, iż nigdy Narod Polski y Litewski, nie pozwoli, na zniesienie do szczeru, *Liberi Veto*, ani na *Pluralitatem absolutam*, & *non circumscriptam*. Wiara, Wolność, Prawa Oyczyście, & *que domi cara, que foris honesta*, nigdy tego nie dopuszczą. Lubo zaś Pifarz Myśli, pilnie tego przestrzegał, ażeby bynajmniey sobie nie uraził, nieofzacowanego ferca, Mądrego Uwag Autora, o którego Łaskę y Przyiaźń, dozgonnie starać się, mocne y nieporuszone uczynił postanowienie, iednak ieśliby przez nieostrożność, w czym pobiłdzil, naśladowie w przeproszeniu Horaciusza:

Veniam petimusque, damusque vicissim.



ra, żeby
zyśca
ab Opposi-
i z taką
ała, y
n y ogul-
nstitute
odobień-
być zgła-

Mysli o
y do-
uprzy-
Dziękuję
przystaie.
r, raczył
est rozu-
powane,
funda-
litate

wiatym,
ki uczy-
zgodzić
y y grze-
u siebie
złowiek.
unt Esse,
roszę do
opozycya
c, że nie
opozycya

zatra-
Uwagi
est rozu-
ienie do
scriptam.
nigdy
ażeby
Autora,
orufzone
bbładził

potem
tym
a tera
Dulcy

